

GAZETA POLSKA

Wiarą i Ojczyzną! w Brazylii. Kościół i Szkoła!

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes), listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”
rua Aquidaban 87
Curitiba — Paraná.
Caixa postal B.

Agent na Kurytybę i okolice: **Jan Fauz**,
rua America.

- Przedpłata wynosi:
- | | |
|--------------------------------------|--------------|
| Rocznie | 8 milrs. |
| Półrocznie | 4 „ |
| Dla Argentyny | 7 pesów pap. |
| „ Ameryki Póln. i Kanady | 3 dolary |
| „ Królestwa Polsk. i Rosyi | 7 rubli |
| „ Austrii | 16 koron |
| „ Państwa niemieckiego | 14 marek. |

- Prenumeratę przyjmują P. P.:
- | | |
|--------------------------|------------------------|
| Jan Fauz | Kurytyba, rua America |
| Zygm. Majewski | „ Batel |
| Józef Domański | „ plac Tiradentes |
| Fr. Krasziński | „ Portão |
| Stef. Witosławski | Abranches |
| Jan Puchalski | São Matheus |
| Jan Szklenierz | Prudentopolis |
| Nikołaj Zubacz | Marechal-Mallet |
| Stanisław Frydrych | Iraty |
| W. Ks. Teodor Drapiewski | Cruz Machado |
| W. Ks. Piotr Hajda | Ponta Grossa |
| W. Ks. Jakób Wróbel | Agua Branca |
| W. Ks. Dworaczek | Col. Muricy |
| Karol Weil | Lapa — Marienthal |
| Bonifacy Witkowski | Araucaria |
| Błażej Preisner | Ivahy |
| Karol Gruner | Indayal (S. Catharina) |
- W Argentynie: W. Ks. Władysław Zakrzewski
Marsilla 1555 — Buenos Aires — Palermo.
W Ameryce Północnej: W. Ks. Hagspiel
Techny (Mis. Marya). — Illinois.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać“. (Słowa z listu Ojca św. Leona XIII).

Rodacy! czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Polską“ w Brazylii.

Matka królów.

(CZASY JAGIELŁOWE)
przez
J. I. KRASZEWSKIEGO.

Na to inni milczeli; wiedziiano bowiem i patrano co dzień na tę dobroć, której ofiarą ludzie padali.
Drzewicki tegoż dnia listy do królowej i senatorów wygotował, donosząc, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło, a Jagiełło z niewoli powraca.
Gdy Hincza nazajutrz rano przyszedł się do króla, a ten go, wedle zwyczaju, po ramieniu klepał i pytał, czemu mu wynagrodzić za posługę, wierny Hincza podniósł głowę i całując rękę królewską, odezwał się.
— Miłościwy panie, gdybym to ja prosił śmiało?
— No proś proś śmiało — przerwał Jagiełło.
— Ja niczego nie żądam, tylko — tu znowu rękę począł całować — tylko żeby ten, co mnie spotwarzył i do Chęcin dał na wieżę, za swój grzech żmii pokutował. Pozwę go przed sąd.
Król się zmięszał i twarz mu się przeciągnęła.
— Na co ci to? — wybełkotał. — Na co?
— Abym czystym był w oczach ludzi.
Strasz się swobodnie przechwalała, że królową i nas bezkarnie oczernił.
— Nie pora z nim poczynać sprawę — odparł Jagiełło. — Wracajno do Polski.
Już Hincza odchodził, gdy król spytał.
— A Strasz ten gdzie?
— Stedził w sobie w Biańczowie, a włos mu z głowy nie spadł.
Z twarzy starego pana widać było, że i jemu

Dzisiejszy postęp.

„Jakoś to będzie!“

O tem przysłówiu, bynajmniej nie ujmując innym znakomitym ludziom, możnaby całą ksiązkę napisać. Spodziewam się jednakże wdzięczności od moich czytelników, gdy zamiast obszernej rozprawy dam im tylko krótki zarys. Żadnego bowiem z licznych przysłówi z przeszłych wieków i utworzonych za naszych czasów obficie nie używają nad to fatalne: »Jakoś to będzie«. Czy to idzie o rzecz największej wagi, czy o fraszkę, o długie zaciekanie się i zgłębianie jakiejś prawdy, kończy się zwykle na tem przysłówiu. Nim nam lepiej nie maluje fatalizmu, w który popadliśmy przez lenistwo umysłowe i inne zaniedbania się nad to wiekuiste »Jakoś to będzie«. Jak będzie i kiedy, przez kogo to się stanie nie wiemy lecz cieszymy się, że jakoś to będzie. Pięknie to bardzo mieć ufnosć w Bogu i w Jego Opatrzność, ale spuścić się na to, że pieczone gołąbki wlewać same do gąbki, spuścić się na przypadek, na ślepy traf, jest to zrzec się rozumu, woli i kierunku życia.
Panie Jacenty, wolamy — literatura upada, czemu ją nie podtrzymujecie, macie obowiązek ją popierać, jest to rzecz ważna, a cóż będzie, jeżeli z waszej winy rzecz nasza przegrana zostanie? — Pan Jacenty na to z krwią zimną — e, dajcie mi pokój, przecież jakoś to będzie. Panie Piotrze — wola ktoś inny — kościół się wali, księza utrzymania nie mają, seminarium potrzebuje pomocy, o szpital, o schronisko proszą ubodzy, na szkółkę działy czeka jak spragniona gęba deszczu. Ruszcie się z letargu, obmyślcie, pomóżcie, przecież tu chodzi o przyszłość — Pan Piotr się śmieje mówiąc, że »jakoś to będzie«.
Panie Janie, zagaja inny, trzeba myśleć o wyborach, o urzędnikach, którzyby istotnie zdrową i zadaną część społeczeństwu przynieśli, takich potrzeba, którzyby się

przed wami nie chlubil, że oszczędzili wam grosza, narobiwszy wam wstydu, ale chodzi tu o spełnienie obowiązku. Jedźcie na wybory i nie rządzcie się prywatą ale sumieniem. A co mi tam mówi Pan Jan: »Jakoś to będzie«.
Kochany Julku, teatr wasz upada, trzeba go podtrzymać, podnieść scenę narodową, przecież to nie darmo, gdyż za miejsce wam zapłacą, ale mój Michale — jakoś to będzie.
I tak ciągle, tak zawsze, idziemy jak ślepi, każdy sobie i przed siebie, nie chcąc się ująć za rękę po bratersku i pomyśleć na seryo o jutrze. Z tego ta definitywa wyniknie, że nic nie będzie i nie pozostać nam ani grosza, który dziś stał się jedynym bożkiem naszym, ani mienia, które tracimy na zbytki, ani co gorsza poczciwej sławy i czci starej, ani spokoju sumienia. Złe będzie, bośmy o lepsze starać się nie chcieli, nie umieli, nie zdążyli póki była pora. Prawie całe społeczeństwo choruje dziś na to: »Jakoś to będzie«.
Každy prawie nie wierzy już w swoje siły, ręce opuszcza i czeka na to, co mu okoliczności sprowadzą.
Smutniejszego objawu nie znamy w dziejach, ani wyraźniejszej oznaki upadku. Wszystko co po nas losy i dzieje wymagały i dziś jeszcze wymagają, my na to jesteśmy nieczuli; dziś grosza się tylko trzymamy jako jedyną i ostatnią deski wybawienia i byle nam nikt kieżeni nie ruszył, na wszystko jesteśmy obojętni, bo jakoś to będzie.
Mi panowie złe będzie z nami, bośmy ręce opuścili, pozamykali serca i ani się modlić, ani pracować, ani cierpieć godnie nie umiemy.
Czy ten ustęp należy do historii dzisiejszego postępu — nie wiem, ale mi się zdaje, że ma niejaki związek z ja-

koś to będzie«. Nie spuszczaćmy się więc kochani rodacy na to śmieszne »jakoś to będzie«, ale trzymajmy się rozsądnego systemu: »Co mam zrobić jutro, zrobię to dzisiaj«. Gdybyśmy się zabrali energicznie do pracy, sprawy nasze i my z niemi, nie staliibyśmy tak nisko, jak obecnie stoimy.
Leonard Michalski,
nauczytel z Guarany.

Związek Narodowy Polski w BRAZYLII.

Na niedzielnej posiedzeniu Z. N. P. w Brazylii było 14 osób, ilość bardzo niską, ale w porównaniu do poprzednich posiedzeń, znakomicie liczniejszą niż przednie, w których przyjmował udział sam tylko Zarząd Związku.
Zwalczanie przez ogół bądź obojętnosć dla Związku Narodowego Polskiego w Brazylii lub zakładanie towarzystwa o uderzająco podobnej nazwie w tym samym czasie, kiedy się mieli zbierać członkowie Związku, założonego przed laty na wzór północno-amerykańskiego tow. o teje nazwie i zadaniach, zresztą wzbudzanie przeciw Związkowi braku zaufania, przypisując mu cele niemieckie (w Paranie?) lub zakonne — wszystko to są dokumenty, które świadczą tylko o braku uspołecznienia u tych inteligentnych jednostek, które się z brodnin narodowej rozbijania naszej pracy nad jednością Polaków w Brazylii dopuszczają, a z drugiej strony ogromnie słabego lub spaczzonego rozwoju umysłowego u tych, którzy podobnym bredniom puszczanym w złej wierze posłuch dają.
To też, gdy przed dwoma laty podpisano protesty z różnych stron przeciw

wspomnienie tej sprawy nieszczęsnej gniew w sercu zagrzebany, rozbudziło.
Dodano dwóch z czeladzi Hinczy i poselstwo ruszyło.
Jagiełło, czując się już bezpieczniejszym, chciał w lasy litewskie puścić się na łowy, za którymi był stęskniony, ale Andrzej z Tęczyna i Drzewicki uprosili go, aby tego nie czynił, co rychlej Wilno opuścił, a do Polski śpieszył, gdzie na niego królowa i panowie niespokojnie oczekiwali.
Możeby się im nie dał tak łatwo skłonić do tego Jagiełło, gdyby tego dnia wieczorem, nie przyszedł kniaź Siemon przestrzedz poufale, iż Świdrygiełło po pijanemu znowu się odgrażał na króla, i jeśliby zamków podolskich nie zdano, niewola i zemsta się odkazywał.
Dwór więc króla, już prawie go nie słuchając, wozy wytaczać kazał, łądować je, zbierać skrzynie, wiązać sakwy, konie kuć i na gwałt się do podróży sposobić.
Podkanclerzy i to miał na uwadze, że Jagiełło z tych stu tysięcy rubli, które mu brat ofiarował, z oowych futer, szub, sukna i jedwabów, tak już na wszystkie strony rzucał podarkami i szafował, począwszy od Siemiona Holszańskiego, iż gdyby tu cokolwiek dłużej posiedzeli, pewnieby wszystko rozdał do denara.
Powstrzymać go nie było podobna, a czyniło mu to taką przyjemność, iż żał brał go jej pozbawiać.
Dzień już był drogi wyznaczony, gdy Jagiełło zażądał koniecznie pożegnać brata, który sam do niego przyszedł nie chciał. Wziawszy więc z sobą Drzewickiego, Tęczyńskiego i trochę ludzi; pojechał do Gastoldowego dworu.
Tu po całych dniach i nocach biadosowano, i jeżeli kniaź był w domu, zawsze, o wszelkiej godzinie, zastać go było można za stołem z podpiętymi bojarami, przy misach i dzbanych.
Nieinaczej też znalazł go Jagiełło. Widząc go wchodzącego, kniaź nawet nie raczył pow-

stać, bojary tylko ruszyły się z ezolobitnością.
Świdrygiełło był dosyć dobrej myśli, choć się jej dowierzać nie godziło. Począł do króla wołać zdala.
— Jedziesz już! to jedź... jedź, a nie oklamuj mnie, żem ja cię tu męczył i w niewoli trzymał. Nic ci się nie stało, cały jesteś powracasz do żony... Z innym człowiekiem nie ze mną, nie takby ci łatwo poszło!
Król mu wtedy, przysiadłszy na ławie, dziękując za dary, łagodnie rady dawać zaczął, aby Polaków i tak już rozdrażnionych nie jętrzył, a z królestwem i z nim wiernie trzymał.
— Mam ja swój rozum, ty mnie nie ucz — przerwał mu Świdrygiełło — będę wiedział, co czynić! Poznają mnie Laszkowie twoi... niech się tylko tu osiedzę.
Któryś z bajorów, ogłędniejszy, znak mu dał, ażeby się tak z tem, co myślał, nie wydawał, zamilkł więc, a potem żarty z króla począł stroić. Wreszcie nalawczy sobie kubek a jemu drugi, zmusić chciał Jagiełłę, aby z nim pił.
— Ty wiesz, że ja nie piję miodu ani wina nigdy — rzekł król spokojnie, — wodą jeśli chcesz, przepiję do ciebie.
— Cóż ty... boisz się, abym ja ciebie nie struł? — krzyknął kniaź. — Musisz zemną to pić, co i ja. Niegorszym ja od ciebie.
— Jako żyw nie gorącego i chmielnego do ustnie biorę — powtórzył Jagiełło. — Nie mogę.
— Ale zemną musisz pić.
— Wodę.
— Nie... miód! !
Jagiełło milcząca kubek odstawił, bo, jak zapachu jabłek nie znosił, tak i napoju gorącego powąchać nawet nie mógł.
Świdrygiełło już twarz zaczęła krasnieć, usta drgać, porwawszy kubek gwałtem go Jagielle do ust kładł, a Siemon Holszański nadbiegł go bronić.
Wpadł kniaź na niego i na króla w okrutną złość, począł jąć, a że w gniewie

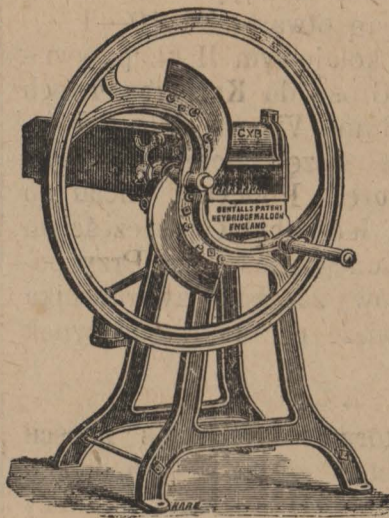
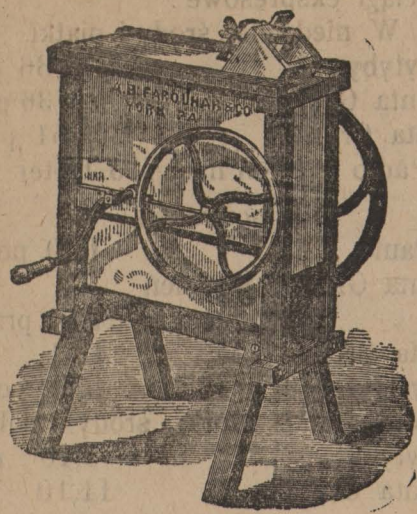
pomiarkowania nie znał i można się było obawiać gwałtu jakiego, bo się coraz zapamiętałszym stawał, chwycił pod ręce Jagielle Tęczyński z Mężykiem i z izby wprowadzili, a Holszański tymczasem miotając się Świdrygiełłę na ławie przytrzymał, sam się spełnić cfiarując, ile zechce kubków, za króla. Zmusił go z sobą pić i tak się to skończyło.
Starcie to niespodziane, w chwili wyjazdu, tem boleśniej dotknęło Jagielle, że miało mnóstwo świadków, bo izba bojarów pełna była, którzy po pijanemu, ośmieleni zachwalosćią kniazia, wysmiewali króla i poszanować go nie chcieli.
Pierwszy raz Jagielle uczuł się tem do żywa obrażony i wyjazdowi już się nietylko nie przeciwiał, ale sam go chciał przyspieszyć.
Z rana nazajutrz król z całym poczem swoim, zajechał do OO. Franciszkanów wystuchać mszy świętej, dokąd i biskup Maciej go przeprowadzał. Tu Jagielle, obdarzywwszy mniichów, weselszy puścił się w drogę, naprost zmierzając w Chełmskie.
Gdy w lasy wjechali, a powietrzem ich, do którego pierś jego tak była nawykła, stary odetchnął... dopiero mu życie wróciło i całą swobodę i wesołość odzyskał. A że wszędzie po drodze spotykali go ludzie z poszanowaniem, cześć mu oddając, dotkliwiej teraz rozpamiętywać musiał, jak wielkiego doznał w Wilnie upokorzenia. Skarżył się też przed wszystkimi, i przypominając niewolę a obchodzenie się z nim brata, obrażał przeciw niemu.
Od granicy szlachta witając, zabiegała mu drogę. Z Krakowa dano wiedzieć, że królowa Sonka, biskup Zbyszczek, wojewodowie: krakowski i sandomierski, kasztelan krakowski, marszałek wielki i innych dosyć panów, ciągną przeciw królowi, który na zapusty z Tura miał przybyć do Sopoty i tam z żoną i z nimi się spotykać.
Sonka wiozła z sobą dwu synaczków, dla których właśnie zjazd naznaczył był nauczy-

„Casa Metal“

— DE —

HAUER JUNIOR & WEISER CURITYBA

Rua 15 de Novembro N 140
Caixa Correo N. 140 — Adres telegr.: METAL



Polecamy nasz wielki sklad ZELAZA i STALI w sztabach czworograniastych, okraglych, detych zdatnych do wszelkiego rodzaju budowli i powozow, jako tez *kompletny asortyment wszelkich naczyń rzemieślniczych.*

Plugi, młockarnie i wszelkiego rodzaju narzędzia rolnicze, najnowszej konstrukcji.

Nakrycia stołowe, porcelane, naczynia kuchenne emaliowane.

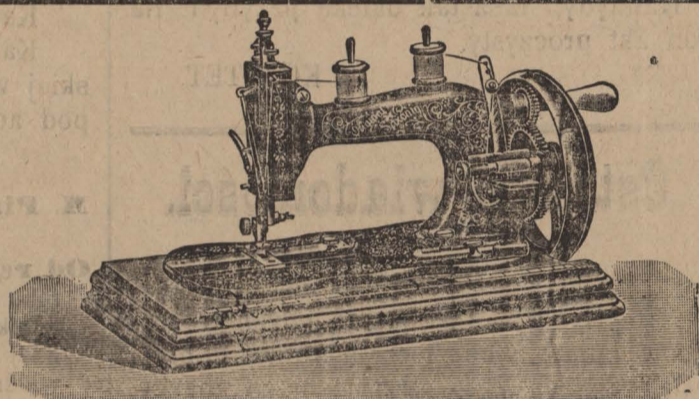
Pokosty, Smarowidła i Oleje. — Terpentynę i Lakiery, oraz różne gatunki Farb malarskich.

Maszyny do szycia „Ankier“ i „Oryginal Saksonia“ — i inne marki.

Ceny możliwie najniższe.

Obsługa dobra.

Mówi się po polsku.



Wejście do składu żelaza z ulicy bocznej, gdzie znajduje się wygodny przystanek dla wozów.

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

„Isis Vitalis“



MARCA REGISTRADA

Badany przez laboratorium chemiczne

w Rio i zatwierdzony dekretem L 286 według

ustawy z dnia 8 marca 1904 L. p. 5156,

jako najlepszy środek naturalny wzmacniający

w bezkrwistości, nerwowych osłabieniach,

czyszczący krew i niepozostawiający po so-

bie żadnych szkodliwych następstw.

Zalecamy szczególnie rekonwalescentom,

którym zapewnia szybki powrót utraconych sił.

Do nabycia

w drogueryi K. Hess & C.º

Rio de Janeiro

WIELKI SKLEP POLSKI Marcina Szyndy et C.ia

przy placu Tiradentes 7

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzaną; cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i wszelkiego rodzaju konserwy owocowe, tudzież najlepszą *kawę mieloną własnej fabryki*; kukurydzą, fasolę, otręby, siewkę i wszelkie oduktu rolne kolonialne.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jak kukurydżę, fasolę ziemniaki, masło

jaja, drzewo i t. p. i t. p.



Sprzedaz hurtowa na kolonie i detaliczna

Ceny przystępne

Bazar Uniao

**Największy Polski
Dom Handlowy
w Kurytybie
Ignacego Kasprowicza.**

Avenida Luiz Xavier róg Prasa Ozorio.

Poleca swój wielki sklad towarow bławatnych i welnianych dla pań i dla mężczyzn etc.

OSTATNIA NOWOŚĆ.

Otrzymałem wprost z Europy; wielki wybór najmodniejszych batistow białych i kolorowych.

BLUZY: batistowe i gupirowe.

SUKIENECZKI DLA DZIECI. UBRANKA DLA CHŁOPCÓW.

Casemiry, chevioty, angielskie, brins carsnietey na ubrania męskie, kapelusze, kołnierzyki, koszule, granaty, skarpety etc.

MASZYNY DO SZYCIA.

ŚWIEŻE NASIONA.

Ceny jak najtańsze.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok Katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pług najnowszej konstrukcji.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakier, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materje bawełniane i

Wolntane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

Wielka wyprzedaż

po cenach bardzo niżonych!

Casa Enxoval

Johnscher, Iwersen & Comp.

przy ul. JOSE BONIFACIO 3 (Fechada)

BLUZKI po 2 milr. i wyżej, Płótno żaglowe, muślin, katon i inne materje wełniane i bawełniane.

Wstążki, koronki, grzebienie i t. p.



Okazyja niezwykajna!

Prosimy nie namyslać się!

Casa ELIAS

Wielka Wyprzedaż!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie odciągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua Jose Bonifacio N. 9 - CURITYBA

ALBERT C. ELIAS.

Smaczne obiady

pokoje z całkowitem utrzymaniem po cenach przystępnych u MARYI ŁACIŃSKIEJ w Kurytybie, ul. Floriano Peixoto nr. 70 róg Visconde Guarapuava

POLSKI ZAKŁAD FRYZYERSKI

EDWARDA RYCHTERA

w Kurytybie, przy placu Tiradentes 47.

Salon golenia, strzyżenia, fryzowania i t. p. Dzięki mej kilkolatniej europejskiej praktyce, spodziewam się, że zdołam zadowolnić najwyszukańsze wymagania.

KALENDARZ POLSKI
na rok 1914

Przyjaciół Rodziny w Brazylii

Wielką korzyść przynosi ogłoszenie w kalendarzu, bo to książka, którą się czyta kilka razy, daje do czytania drugim, oraz że będzie ona gościem w każdym polskim domu przez cały rok 1914.

Kalendarz »Przyjaciół Rodziny w Brazylii« przyjmuje ogłoszenia razem z zapłatą do końca sierpnia b. r. po następujących cenach:

Cała stronica	25\$000
Pół	15\$000
Ćwierć	10\$000

Wszelkie ogłoszenia i zamówienia należy adresować:

Rio Grande do Sul - Mariana Pimental lub:

Red. gazety polskiej, Curityba.

„Towarzystwo Wzajemnej
Pomocy i Ubezpieczenia
na życie“

» MUTUALIDADE VITALICIA «

Wypłaca swoim członkom 100 milr. pensji miesięcznej, gdy ci pracować już nie mogą, według określeń w statutach; udziela pożyczki na budowę domów takim, co przez 4 lata przynajmniej należą do Towarzystwa i gdy domy te budowane w miejscu, gdzie jest pewność, że dadzą odpowiedni dochód z wynajęcia. Członek płaci wstępne 5 \$ 000 wkładkę miesięczną 5 \$ 000 przez lat 10; kto zaś chce zaciągnąć pożyczkę na budowę domu — płaci osobno 3 \$ 000 wstępne i 3 \$ 000 miesięcznie przez lat 15

Główna siedziba Towarzystwa w Rio de Janeiro, rua Theophilo Ottoni Nr. 21.

Zastępca na Parana: Silvio Zanatta Curitiba, rua do Cruzeiro nr. 146

Krawiec polski.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż otworzyłem warsztat krawiecki przy ul. Com. Araujo nr. 20. — Wykonuję robotę według najnowszej mody i staram się zadość uczynić wszelkim wymaganiom klienteli.

Materjały w dobrym gatunku można zakupić u mnie. — Ceny przystępne.

Z poważaniem

Fr. Kurecki.

Dr. Szymon Kossobudzki

przeprowadził się

na ulicę Commedador Araujo (Matto Grosso) nr. 8. Przyjmuje od 1 do 4 po poł. w aptece Carrano—Ferreira przy ul. Marechal Deodoro nr. 34 telefon nr. 537.

Ponieważ długi czas chorowałam i często słyszałam o »ISIS VITALIN«, postanowiłam używać tego środka i rzeczywiście pomogło; wkrótce byłam zdrowa. Zdrowie moje! zawdzięczam jedynie tylko lekarstwu

»ISIS VITALIN«.

Żona Anna Michels VELHO.

Sztuczne nawozy

pod żyto są do nabycia u p. Zygmunta MAJEWSKIEGO — Batel 50, Curityba

Karol Liszewski

przeniósł swój sklep z placu Zacharias na ulicę Retcliffe n. 7 naprzeciw szkoły „Oliweira Bello“ tuż obok placu Zacharias. Sklep zaopatrzony obficie w wszelkie towary kolonialne.

Kupuje produkta rolne.

W nowym domu są także pokoje noclegowe dla podróżnych po cenach przystępnych.

Tanio do sprzedania 3 szakry po 28 tysięcy metrów każdy. Leżą przy drodze „Ahu“. Na 2 z nich są domy mieszkalne, studnia i pastwisko.

Wiadomość

r. America Nr. 55 lub w Redakcyi.

Nowość!

Nowość!

dla Kurytyby.

Kto chce kupić, sprzedać lub zamienić konie, niech uda się do »Agencji informacyjnej« Pracę General Ozorio Nr. 16 w Kurytybie.

KURS PIENIĘDZY.

Funt szterling	15 000
Dolar amerykański	3.280
Korona	0.630
Marka	0.741
Frank	0.601
Rubel w Kurytybie	1.106
Peso pap.	400.4

Dr. J. Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Ameryka Półn.) przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos i gardło codziennie z rana od godziny 2 do 5 po południu w biurze własnym przy

PRAÇA TIRADENTES Nr. 11

obok Pharmacia Allemã.
Dom zdrowia dla przybywających w celu operacji rua Itarare 86 (Tramwaj America)

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.

rua. Conselheiro Barradas Nr. 103.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodaków zamieszkałych w Paranie, że dn 23 z. m. otworzyłem na kolonii Orleans

warsztat kowalski i mechaniczno-słusarski.

W zakres moich prac wchodzi: fojisy, sierpy, siekiery, plugi, powozy i wszelkie naprawy broni, oraz maszyn parowych.

Przyjmuję zamówienia na urządzenie nowych tartaków, młynów, massadorów (do cegieł). — Wykonuje nagrobki żelazne, krzyże i wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa i słusarstwa. — Liczę na poparcie Rodaków.

Wiktor Rostkowski.

Krawiec polski z Warszawy

poleca się Szan. Rodakom, mając nadzieję że długoletnia praktyka w pierwszorzędnym zakładach krawieckich w Warszawie zadowolni najwybredniejsze wymagania Szan. Klienteli.

Przyjmuje ubrania cywilne, jakoteż sportowe i wojskowe.

Wykonuje tanio i dokładnie.

Z szacunkiem

Antoni Dorabiało

Kurytyba, ul. Paulo Gomes Nr. 68
na rogu Lavapé.

Hotel „Europeo“

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto SANTOS, że w hotelu „Europeo“ znajdziecie dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento Nr. 3 — Santos

Franciszek Sierpiński

Słownik polsko-portugalski jest do nabycia w księgarniach Gebethnera i Sp. w Krakowie i Warszawie.
Cena egz. brosz. — koron 5 (rubli 2).

Nawozy sztuczne.

FERNANDO HACKRAT & CIA

Generalny zastępca Kalisyndykatu na Niemcy i United Thomas' Phosphate Works.

Curityba

Caixa postal Nr. 179 RUA BARÃO DO SERRO AZUL 19 Tel: »HACKRATOS.«

Są zawsze na składzie nawozy sztuczne:

azotowe, potasowe i fosforowe,

zdatne w połączeniu do uprawy wszelkiej gleby.

Worki naszych wszystkich nawozów mają powyższy znak czyli prawnie strzeżoną markę. Dokładnych informacji co do użycia sztucznych nawozów udziela fachowy agronom.



Nasi depozytariusze: pp. Pedro Chiuratti, S. Jose dos Pinhaes. Pedro Schilnas, Araucaria. Stef. Witosławski, Abranches. J. Bach et C., Ponta Grossa. Frederico Zornik, Rio Negro.

Garrapatos?

Bernas?

Hodowcy bydła! Koloniści! używajcie



Isis-Bichorol MARCA REGISTRADA

środek niezawodny przeciwko pasożytom bydłom jak: podskórnym robakom wszelkiego rodzaju, kleszczom, wszom, pchłom i t. p.

„Isis-Bichorol“

z powodu swoich właściwości desinfekcyjnych uniemożliwia ukąszenia żmij i węzów.

Jest tani. Jedna flaszeczka kosztuje tylko 1\$600. w miejscu, bez opłaty przesyłki.

Nie wietrzeje, nie psuje się chociaż jest w otwartym naczyniu.

Dostać można wszędzie!

Browar „Atlantica“

Telefon 395.

Kurytyba

Caixa postal 163.

Atlantica Pilzno	cała flaszka	6\$500
Atlantica Monachium	„ „	6\$500
Coritibana, jasne	„ „	4\$500
Iguassu, ciemne	„ „	4\$500
Culmbach leczniczy	pół flaszki	6\$000

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 9 wieczorem.

KRAWIEC POLSKI

Jan Faucz

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — Ceny przystępne.

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.

Baczność!!

Okazyja, która się nieprędko powtórzy.

Kto potrzebuje artykułów dewocyjnych i materyałów piśmiennych, niech korzysta z nadarzającej się sposobności i niechaj śpieszy do

Handlu Cesara Szulca,

gdzie z powodu mającego nastąpić przebudowania domu urządził się wysprzedaż po bajecznie niskich cenach. Znajdzie tam w olbrzymim wyborze krzyże, kropielnice, różańce, szkaplerze, obrazy religijne, figury, lichtarze, świeczniki (pajaki kościelne), książki do nabożeństwa i wogóle wszystko co do tego działu należy.

Z materyałów piśmiennych i przyborów szkolnych poleca się kajety, ołówki, rączki od zwykłych do najwykwintniejszych, papiery i koperty listowe, książki szkolne, księgi handlowe, przybory dla inżynierów, papier do pakowania (po 700 rs. za kilo) szpagat, kałamarze, atramenty, wiązarki etc. etc.

Celem opróżnienia składu sprzedaje po specjalnie niskich cenach bibułki jedwabne, kolorowe i papiery do robienia kwiatów, liści i tulipanów.

Kupujcie więc póki zapas starczy, bo wysprzedaż będzie tylko trwała 3 do 4 mies.

Pozatem polecam moją wzorowo urządzoną

Drukarnię,

Introligatornię,

i Fabrykę Pieczętek Kauczukowych.

Wszelkie zamówienia w moich zakładach wykonuje się dokładnie, gustownie, czysto, szybko i po możliwie niskich cenach.

Cesar Szulc

ul. Barao do Serro Azul.

CURYTIBA, Estado do PARANA.